



The Holy See

VIAGGIO APOSTOLICO DEL SANTO PADRE

IN LITUANIA, LETTONIA ED ESTONIA

[22-25 SETTEMBRE 2018]

Przemówienie Ojca Świętego Sanktuarium Matki Bożej Miłosierdzia Wilno, 22 września 2018

r. [\[Multimedia\]](#)

Drodzy Bracia i Siostry,

Jesteśmy przed „Ostrą Bramą”, będącą jedyną pozostałością po murach obronnych tego miasta, służących, by strzec przed wszelkim niebezpieczeństwem i prowokacją, a które w 1799 roku okupujące wojska zniszczyły w całości, pozostawiając tylko tę bramę. Już wówczas był w niej umieszczony obraz „Dziewicy Miłosierdzia”, Świętej Matki Boga, która zawsze jest gotowa nas ratować, przyjść nam z pomocą.

Już od tamtych czasów chciała nas nauczyć, że można bronić nie atakując, że można być roztroptym, bez niezdrowej nieufności wobec wszystkich. Ta Matka, bez Dzieciątka, cała ze złota, jest Matką wszystkich. W każdym z tych, którzy tu przychodzą, widzi to, czego my sami wielokrotnie nie potrafimy dostrzec: oblicze Jej Syna Jezusa, wryte w naszych sercach.

A ponieważ obraz Jezusa Chrystusa jest odcisnięty w każdym ludzkim sercu, każdy mężczyzna i każda kobieta daje nam sposobność spotkania się z Bogiem. Kiedy zamykamy się w obawie przed innymi, gdy budujemy mury i barykady, odcinamy się ostatecznie od Dobrej Nowiny Jezusa, który prowadzi dzieje i życie innych. W naszej przeszłości wybudowaliśmy nazbyt wiele twierdz, ale dzisiaj odczuwamy potrzebę, by spojrzeć sobie w twarz i rozpoznać siebie jako bracia, aby iść razem, odkrywając i doświadczając z radością i pokojem wartość braterstwa (por. Adhort. ap. *Evangelii gaudium*, 87). Każdego dnia rzesze ludzi odwiedzają to miejsce, przychodząc do Matki Miłosierdzia. Pochodzą z wielu krajów: Litwini, Polacy, Białorusini i Rosjanie, katolicy i prawosławni. Dzisiaj pozwala na to łatwość komunikacji, swoboda przemieszczania się między naszymi krajami. Jakże wspaniale by było, gdyby do tej łatwości przemieszczania się z jednego miejsca w drugie, dołączyła także łatwość w tworzeniu punktów spotkania i solidarności między

wszystkimi, by upowszechnić dary, jakie darmo otrzymaliśmy, żeby wydostać się z własnych ograniczeń i dawać siebie innym, przyjmując z kolei obecność i różnorodność innych jako dar i bogactwo w naszym życiu.

Czasami wydaje się, że otwarcie się na świat oznacza konieczne wejście w sytuacje rywalizacji, gdzie „człowiek staje się dla człowieka wilkiem” i gdzie jest miejsce jedynie dla konfliktu, który nas dzieli, dla napięć, które wyczerpują, dla nienawiści i wrogości, które nas prowadzą donikąd (zob. Adhort. ap. *Gaudete et exsultate*, 71-72).

Matka Miłosierdzia, jak każda dobra matka stara się zjednoczyć rodzinę i podpowiada: „szukaj swego brata”. W ten sposób otwiera drzwi do nowego świtu, do nowej jutrzeńki. Prowadzi nas do progu, jakby do drzwi bogacza z Ewangelii (por. *Łk* 16, 19-31). Dzisiaj czekają na nas dzieci i rodziny z krwawiącymi ranami; nie są to rany Łazarza z przypowieści, ale rany Jezusa; są rzeczywiste, konkretne, a ze swego bólu i mroku wołają, abyśmy przybliżyli do nich jaśniejące światło miłosierdzia. To bowiem miłosierdzie jest kluczem otwierającym nam bramy nieba.

Drodzy Bracia, obyśmy przekraczając ten próg mogli doświadczyć siły, która oczyszcza nasz sposób odnoszenia się do innych, a Matka niech pozwoli nam spojrzeć na ich ograniczenia i wady z miłosierdziem i pokorą, nie uważając siebie za doskonalszych od kogokolwiek (por. *Flp* 2, 3). Rozważając tajemnice różańca, prosimy, abyśmy byli wspólnotą, która potrafi głosić Jezusa Chrystusa, naszą nadzieję, aby budować ojczyznę umiejacą przyjąć każdego; abyśmy otrzymali od Matki Dziewicy dary dialogu i cierpliwości, bliskości i akceptacji, która miłuje, przebacza i nie potępia (por. Adhort. ap. *Evangelii gaudium*, 165), ojczyzny, która postanawia budować mosty a nie mury, która woli miłosierdzie zamiast osądu. Niech Maryja zawsze będzie Bramą Jutrzeńki dla całej tej błogosławionej ziemi. Pozwalając, by nas prowadziła, odmówmy teraz dziesiątek różańca, kontemplując trzecią tajemnicę radosną.